

# Służą wiedzą i doświadczeniem

**MOGĄ do niego należeć jedynie wybitni fachowcy, specjaliści w zawodach związanych z gospodarką morską, z dużym doświadczeniem i cieszący się dobrą opinią. Stowarzyszenie Ekspertów Morskich, z siedzibą w Szczecinie, działa od 20 lat. Obecnie ma 29 członków.**

W ZESZŁYM tygodniu Stowarzyszenie Ekspertów Morskich (Maritime Experts Association – MEA) na walnym zebraniu wybrało nowe władze. Na stanowisko prezesa powołano kpt. ż.w. Edwarda Nastalczyka. Zastąpił kpt. ż.w. Andrzeja Kryżana, który tę funkcję pełnił przez dwie poprzednie kadencje. Zebranie było też okazją do podsumowania 20 lat działalności MEA.

– W ciągu 20 lat przez stowarzyszenie przewinęło się 95 członków – podkreślił A. Kryżan. – Wielu kolegów odeszło z przyczyn naturalnych.

Obecnie do MEA należy 29 ekspertów, w tym pięcioro profesorów akademickich. Sześciu członków prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie rzeczoznawstwa. Pozostali wykonują usługi eksperckie na zlecenia. Wielu pochodzi z naszego regionu, jedna trzecia – z Trójmiasta.

– W latach 90. XX wieku, gdy nastąpiła zapaść w gospodarce, zwłaszcza w gospodarce morskiej, zastanawialiśmy się, co zrobić z ekspertami, bo Polska Izba Handlu Zagranicznego, przy której działali, przestała istnieć – wspominał doc. Jan Kochanowski, jeden z założycieli MEA. – Z grupą innych ekspertów postanowiliśmy więc powołać sto-

warzyszenie. Mimo starań, nie udało nam się pozyskać wsparcia ze strony urzędowej. Temat ekspertów był dla różnych instytucji, w tym ministerstw, zupełnie obcy.

Jan Kochanowski wykonywał ekspertyzy od 1963 r., łącznie sporządził ich ok. 800. Na niektóre trzeba było poświęcić trzy miesiące pracy, ale bywały też sporządzane w ciągu 15 minut. Jak zaznaczył, połowa jego wspomnieniowej książki pt. „Sztauer z lubelskiej wioski” poświęcona jest właśnie ekspertyzom.

Nowy prezes MEA – Edward Nastalczyk – w swojej prezentacji omówił historię stowarzyszenia i przedstawił jego niektóre dokonania.

– Zebranie założycielskie odbyło się 25 lutego 1994 roku w Sali Tradycji Akademii Morskiej w Szczecinie, a pierwsze walne zebranie – 6 lipca – przypomniał E. Nastalczyk.

Pierwszym prezesem został, nieżyjący już dziś, Anatol Mąkobocki. Podstawową grupę w MEA stanowili eksperci morscy dawnej PIHZ.

Jednym z osiągnięć stowarzyszenia jest współudział w unijnym projekcie Oversize i współautorstwo monografii pod redakcją prof. Wiesława Galora „Przewóz i techniki

mocowania ładunków ponadnormatywnych w transporcie morskim”. Opracowanie dotyczące wpływu budowy Gazociągu Północnego na obszarze basenu bałtyckiego, analiza warunków pogodowych katastrofy morskiej żaglowca „Fryderyk Chopin” (w sporze armatora z ubezpieczycielem), posadowienie i mocowanie stutonowych transformatorów na pontonach w transporcie na farmę wiatrową na Morzu Irlandzkim – to tylko niektóre z projektów zrealizowanych przez MEA. Stowarzyszenie bierze udział w wielu konferencjach (krajowych i zagranicznych), organizuje też własne. Jest partnerem międzynarodowych projektów i współpracuje ściśle z innymi organizacjami (należy m.in. do Zachodniopomorskiego Klastra Morskiego).

Zakres działania ekspertów jest bardzo rozległy. Obejmuje nawigację morską i bezpieczeństwo żeglugi, maszyny i urządzenia (na statkach i łodzi, również narzędzia rybackie), budownictwo okrętowe czy transport towarów (w tym ułożenie i sposoby mocowania ładunków).

Dodajmy, że jednym z gości jubileuszowego spotkania był dr Adolf Wysocki, sekretarz generalny Związku Armatorów Polskich, który m.in. przekazał gratulacje i życzenia w imieniu Pawła Szynkaruka, prezesa tej organizacji.

**Tekst i fot.  
Elżbieta KUBOWSKA**



Dwudziestoletnią działalność MEA podsumowali jego prezesi (od lewej): nowo wybrany – Edward Nastalczyk i dotychczasowy – Andrzej Kryżan.



Współzałożyciel MEA Jan Kochanowski (z prawej), na prośbę Adolfa Wysockiego, wpisuje dedykację w książce „Sztauer z lubelskiej wioski”.